

Sygn. akt I KZP 8/12

U C H W A Ł A

Dnia 20 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Barbara Skoczowska

SSN Józef Szewczyk

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2012 r.,
przekazanego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o
Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) wniosku **Pierwszego
Prezesa Sądu Najwyższego** z dnia 19 kwietnia 2012 roku (BSA II – 4410 –
3/12) o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego
rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu
Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

**„Czy do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego
(art. 226 § 1 k.k.) należy publiczność działania sprawcy?”**

u c h w a l i ł**udzielić następującej odpowiedzi:**

Do znamion przestępstwa określonego w art. 226 § 1 k.k. nie należy publiczne działanie sprawcy.

UZASADNIENIE

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym wniósł o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego: „Czy do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.) należy publiczność działania sprawcy ?”

W uzasadnieniu swego wystąpienia Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zwrócił uwagę na zarysowujące się w orzecznictwie Sądu Najwyższego dwa stanowiska we wskazanej kwestii. Pierwsze z nich, wyrażone w wyroku z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09, (OSNKW 2010, z. 7, poz. 61), odwołując się do treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., w sprawie P 3/06, (OTK-A 2006, nr 9, poz. 121) i powołując na prokonstytucyjną wykładnię prawa karnego, przyjmuje, że do znamion występku z art. 226 § 1 k.k. należy publiczność działania. Stanowisko przeciwne wyrażone zostało w orzeczeniach Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11, (OSNKW 2011 r., z. 12, poz. 109), z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11, (R-OSNKW 2011, poz. 2023), oraz z dnia 10 stycznia 2012 r., II KK 215/11, (LEX nr 1108461). W uzasadnieniach tych orzeczeń powołano się na wyniki wykładni

językowej, historycznej i funkcjonalnej, wskazano także inne, aniżeli we wcześniej wskazanym judykacie, rozumienie wykładni prokonstytucyjnej.

Zaistniała rozbieżność w wykładni znamion art. 226 § 1 k.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dostrzeganą także w doktrynie prawa karnego, traktować należy, zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako rozbieżność w wykładni prawa, o której mowa w art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, co uzasadnia wystąpienie z wnioskiem o jej rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

W stanowisku Prokuratury Generalnej w sprawie wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniesiono o podjęcie następującej uchwały: „Do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.) nie należy publiczność działania sprawcy.” W uzasadnieniu tego stanowiska podkreślono, że wyniki zarówno wykładni językowej, jak i systemowej oraz celowościowej przemawiają za przyjęciem uchwały w zaproponowanym kształcie. Zaznaczono równocześnie, że odwołanie się do wykładni prokonstytucyjnej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09, nie było uzasadnione między innymi z powodu zmiany brzmienia art. 226 § 1 k.k., którego obecna treść jest jasna, zaś zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego odnosiły się do poprzedniego stanu prawnego. W stanowisku Prokuratora Generalnego zaznaczono także, że wykładnia ustawy zgodnie z Konstytucją nie może prowadzić do wyników *contra legem*.

W toku posiedzenia Sądu Najwyższego w dniu 20 czerwca 2012 r. prokurator Prokuratury Generalnej podtrzymał stanowisko przedstawione wcześniej na piśmie.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spełnia wymogi określone w art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada

2002 r. o Sądzie Najwyższym. Aby skutecznie wystąpić z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym, wykazać należy nie tylko rozbieżność istniejącą w orzecznictwie, ale również to, że rozbieżność owa wynika z odmiennej wykładni prawa dokonywanej przez sądy. Drugorzędne znaczenie mają ewentualne rozbieżności w tym zakresie pomiędzy orzecznictwem a poglądami doktryny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005, I KZP 33/04, R-OSNKW z 2005 r., poz. 1934).

Analizując orzeczenia Sądu Najwyższego zawierające wykładnię przepisu art. 226 § 1 k.k. potwierdzić należy, iż w odniesieniu do tego przepisu zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska.

Pierwsze z nich zaprezentowane zostało w wyroku z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09, (OSNKW 2010, z. 7, poz. 61). Stwierdzono w nim, że przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy (art. 226 § 1 k.k. w brzmieniu nadanym art. 1 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, Dz. U. Nr 122, poz. 782) może zostać popełnione, jeżeli znieważenie nastąpiło publicznie, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W uzasadnieniu tego orzeczenia zwrócono uwagę na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., w sprawie P 3/06, (OTK-A 2006, nr 9, poz. 121), w którym stwierdzono, że art. 226 § 1 k.k., w brzmieniu sprzed dnia 25 lipca 2008 r., w zakresie w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Uwzględniając stanowisko Trybunału, ustawą z dnia 9 maja 2008 r. nadano art. 226 § 1 k.k. nowe brzmienie poprzez zastąpienie w części zdania po przecinku, słowa „lub”, słowem „i”, co oznacza, że zachowanie znieważające musi mieć

miejsce zarówno podczas pełnienia obowiązków służbowych, jak i w związku z nimi.

W uzasadnieniu omawianego wyroku zauważono, że w znowelizowanym przepisie ustawodawca nie stwierdza wprost, iż zachowanie znieważające musi być dokonane publicznie, niemniej uwzględniając stanowisko Trybunału Konstytucyjnego i stosując wykładnię prokonstytucyjną, przyjęto, że do znamion występku określonego w art. 226 § 1 k.k., w aktualnym brzmieniu, należy także „publiczność działania”.

Do stanowiska tego, jako „w pełni słusznego” odwołano się w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., V KK 382/10, (R-OSNKW 2011, poz. 245), przy czym kwestia wykładni art. 226 § 1 k.k. w rozpoznawanej sprawie miała charakter drugorzędny.

Odwołanie do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego miało miejsce także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 marca 2007 r., II AKO 73/07, (KZS z 2007 r., z. 7, poz. 30). Z treści uzasadnienia tego wyroku, którym wznowiono postępowanie, wynika konieczność rozważenia prawidłowości przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. wobec niepubliczności jego działania, w kontekście stwierdzeń Trybunału Konstytucyjnego zawartych w uzasadnieniu jego wyroku.

Stanowisko przeciwne wyrażone zostało w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11, (OSNKW 2011, z. 12, poz. 109). Sąd ten uznał, iż dla realizacji znamion przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, nie jest konieczne, by znieważenie funkcjonariusza publicznego nastąpiło publicznie. Sąd Najwyższy przed dojściem do powyższego wniosku poddał analizie zarówno argumentację zawartą w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jak i w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09. Sąd doszedł do przedstawionego wyżej wniosku na podstawie

wyników wykładni językowej i systemowej, uwzględniając dopuszczalne granice wykładni prokonstytucyjnej.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11 (R-OSNKW 2011, poz. 2023). W wyroku tym podkreślono, że w przeciwieństwie do przepisów art. 226 § 3 k.k. i art. 135 § 2 k.k., przewidujących odpowiedzialność karną odpowiednio za znieważenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przepis art. 226 § 1 k.k. nie zawiera znamienia publicznego działania jako warunku karalności za znieważenie funkcjonariusza publicznego. Ponownie zaznaczono przy tym, iż publiczność działania nie jest znamieniem przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 122, poz. 782). Sąd Najwyższy ponownie powołał się także na to, że za powyższym wnioskiem przemawia zarówno wykładnia językowa, funkcjonalna, jak i przebieg postępowania legislacyjnego.

Takie samo stanowisko zaprezentowane zostało w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., II KK 215/11, (LEX nr 1108461). W uzasadnieniu tego wyroku podkreślono, że wskazana wyżej nowelizacja przepisu art. 226 § 1 k.k. polegała na wprowadzeniu do jego treści jedynie warunku łącznego wystąpienia obu przesłanek prawnych, to jest „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. Nie wprowadzono natomiast do zespołu znamion tego przestępstwa działania przez sprawcę „publicznie”. Sąd zaakcentował przy tym, że nie podziela poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09.

Biorąc pod uwagę powyższe rozbieżności w orzecznictwie i fakt, że do ich wystąpienia doszło na skutek stosowania tych samych metod wykładni uznać należy, że spełnione są przesłanki z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym.

Nie można przy tym nie dostrzec, że do rozbieżności w wykładni prawa doszło w Sądzie Najwyższym, którego zadaniem jest między innymi dbałość o jednolitość orzecznictwa. Kwestia, której rozbieżność ta dotyczy ma przy tym także istotne znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. W zależności od przyjętego poglądu różnie kształtują się bowiem granice odpowiedzialności karnej z art. 226 § 1 k.k., co ma bezpośrednie znaczenie dla ogółu obywateli i ich równego traktowania. Okoliczności powyższe przemawiają za przyjęciem, że złożenie wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest uzasadnione, a przedstawione w nim zagadnienie prawne wymaga rozstrzygnięcia w formie uchwały.

Przechodząc do rozważenia przedmiotowego zagadnienia rozpocząć należy od analizy treści art. 226 § 1 k.k. W procesie ustalania znaczenia treści przepisu pamiętać trzeba o zasadzie pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej (zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, komentarz, Toruń 2002, s. 85; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 67; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 226). W treści art. 226 § 1 k.k. niewątpliwie nie znalazło się znamię działania „publicznie”. Zauważyć przy tym należy, że w § 3 tego samego art. 226 k.k. ustawodawca, w odniesieniu do znieważenia lub poniżenia konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej zapisał wprost, że działanie takie jest karalne wtedy, gdy sprawca działa publicznie. Podobny zapis znalazł się w szeregu innych przepisów Kodeksu karnego, w tym w art. 135 § 2, w odniesieniu do przestępstwa znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tę samą technikę ustawodawca zastosował m. in. w art. 133 k.k., art. 136 § 3 i 4 k.k., art. 137 k.k., w odniesieniu do przestępstw, w których działanie sprawcy polega na znieważaniu. Trudno w tej sytuacji uznać, aby brak słowa „publicznie” w art. 226 § 1 k.k. miał charakter przypadkowy, zwłaszcza wobec dodatkowego

zastrzeżenia, że do znieważenia funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy dojść może jedynie podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Zapisu takiego nie ma w odniesieniu do znieważenia Prezydenta – art. 135 § 2 k.k., czy znieważenia głowy obcego państwa – art. 136 § 3 k.k. Biorąc pod uwagę ponadto, iż ustawodawca posługuje się znamieniem publicznego działania także w innych przepisach części szczególnej Kodeksu karnego (zob. m. in. art. 202 § 1, art. 241 § 1 i 2, art. 255 § 1, 2 i 3 k.k., art. 256 i art. 257), uznać należy, że brak tego znamienia w art. 226 § 1 k.k. ma charakter celowy, tym bardziej, że w tej samej jednostce redakcyjnej, to jest w art. 226, znalazło się ono w paragrafie trzecim.

Respektując zasadę pierwszeństwa wykładni językowej nie należy jednak poprzestawać na jej rezultatach, nawet wtedy, gdy uzyskane wyniki wydają się jednoznaczne. Bez całościowego przeprowadzenia bowiem procesu wykładni, a więc ustalenia między innymi celu, jaki przyświecał ustawodawcy przy uchwalaniu danego przepisu, nie sposób stwierdzić, czy nie istnieją podstawy do odstąpienia od rezultatu wykładni językowej. Aby odtworzyć *ratio legis* obecnego brzmienia art. 226 § 1 k.k. przypomnieć należy powody, dla których przepis ten został zmieniony z dniem 25 lipca 2008 r. (ustawa z dnia 9 maja 2008 r., Dz. U. Nr 122, poz. 782). Konieczne staje się zatem ponowne odczytanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., P 3/06, (OTK – A z 2006 r., nr 9, poz. 121), to jest wyroku, do którego odwoływał się Sąd Najwyższy, stwierdzając, że przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. może zostać popełnione, jeżeli znieważenie nastąpiło publicznie (wyrok z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09), jak i wtedy, gdy uznawał, że do realizacji znamion tego przestępstwa nie jest konieczne, by znieważenie nastąpiło publicznie (wyroki: z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11; z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11; z dnia 10 stycznia 2012 r., II KK 215/11).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził w części dyspozytywnej swego wyroku, że art. 226 § 1 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczenie to odczytywać można w dwojaki sposób. Po pierwsze, można przyjąć, że niezgodność z Konstytucją dotyczy każdego znieważenia dokonanego niepublicznie, a także tego dokonanego publicznie, które nie zostało dokonane podczas pełnienia czynności służbowych. Po drugie zaś, że niezgodne z Konstytucją jest karanie za znieważenie funkcjonariusza lub osoby przybranej dokonane zarówno publicznie, jak i niepublicznie, ale nie podczas pełnienia czynności służbowych. Użyty w treści orzeczenia Trybunału spójnik „lub” w zasadzie odnosi się do alternatywy nierozłącznej, choć trzeba przyznać, że zarówno w mowie potocznej, jak i w języku prawnym nie jest używany w pełni konsekwentnie w tym znaczeniu.

Lektura uzasadnienia wyroku Trybunału z dnia 11 października 2006 r. prowadzi jednak do wniosku, że orzeczenie to odnosi się do znieważenia dokonanego zarówno publicznie, jak i niepublicznie, przy czym konieczne jest, aby do znieważenia tego doszło podczas pełnionych czynności służbowych i, jak należy wnioskować, w związku z pełnionymi czynnościami służbowymi. Trafna zatem jest druga z przedstawionych możliwych interpretacji, w myśl której zwrot „lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych” odnosi się do obu członów wcześniejszej alternatywy – dokonania znieważenia publicznie lub niepublicznie.

Na wstępie odnotować należy fragment rozważań zawarty w punkcie 3 uzasadnienia wyroku zatytułowanym „Strona przedmiotowa i podmiotowa przestępstwa zniewagi”, w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że

„przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. może łączyć się z zachowaniem zarówno publicznym, jak i niepublicznym” i zauważył, że jest to istotny element odróżniający analizowaną konstrukcję normatywną od przestępstwa ujętego w art. 135 § 2 k.k. oraz art. 226 § 3 k.k. Trybunał uznał przy tym, że intencje ustawodawcy co do objęcia penalizacją obu grup zachowań nie mogą budzić żadnych wątpliwości, jeśli się zważy nieprzypadkowe wprowadzenie wymagania „publiczności zachowania” w ramach wskazanych przestępstw z art. 135 i art. 226 § 3 k.k. i rezygnację z tej przesłanki w ramach art. 226 § 1 k.k. Niepubliczny charakter zachowania sprawcy został zatem, co wynika zdaniami Trybunału z powyższego porównania, intencjonalnie objęty przez prawodawcę zakresem ścigania.

Zapis w punkcie 12 uzasadnienia orzeczenia Trybunału dotyczący wypowiedzi prywatnych odczytywany być powinien wespół z częścią uzasadnienia z punktu 14. Trybunał, określając skutki swego orzeczenia, stwierdził, że oznacza ono, iż „...od momentu wejścia w życie wyroku niedopuszczalne staje się ściganie z tytułu zniewagi funkcjonariusza publicznego dokonanej, czy to publicznie, czy niepublicznie, wyłącznie w związku z jego czynnościami służbowymi, a nie podczas wykonywania tych czynności. Utrzymany w mocy zakres kwestionowanego przepisu umożliwia więc ściganie z oskarżenia publicznego zniewagi funkcjonariusza dokonanej podczas wykonywania czynności służbowych. Poza hipotezą tego przepisu pozostają natomiast znieważające wypowiedzi publiczne i niepubliczne formułowane poza czasem pełnienia funkcji służbowych, bez względu na to, czy pozostają one w związku czy też nie z pełnieniem tych funkcji”.

W ocenie Sądu Najwyższego, lektura uzasadnienia wyroku Trybunału, w tym zwłaszcza wskazanych jego fragmentów, wskazuje na intencję Trybunału, który przyjął, że karalność znieważenia funkcjonariusza publicznego jest zgodna z Konstytucją jedynie wówczas, gdy dochodzi do niej podczas pełnienia

czynności (obowiązków) służbowych, bez względu natomiast na to czy do znieważenia doszło publicznie, czy niepublicznie. Jednocześnie za niezgodną z Konstytucją uznana została przez Trybunał możliwość karania za zniewagi funkcjonariusza, do których dochodziło nawet w związku z jego czynnościami, ale w gronie zamkniętym, niepublicznie i w czasie, gdy nie wykonywał on czynności służbowych, na przykład w sferze prywatnej.

Tak intencję tę odczytano w czasie prac legislacyjnych nad zmianą treści art. 226 § 1 k.k., na co wskazuje treść uzasadnienia ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (Druk Sejmu VI Kadencji nr 260) w odniesieniu do art. 226 § 1, przy czym nie sposób nie zauważyć, że w trakcie nowelizacji tego przepisu nie uznano za konieczne dopisanie znamienia „publicznie” w odniesieniu do znieważenia funkcjonariusza publicznego.

Także zapis dyskusji nad projektem w Komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z dnia 10 kwietnia 2008 r. (Biuletyn nr 523/VI) wskazuje na to, że członkowie komisji przyjęli, iż przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. można popełnić zarówno publicznie, jak i niepublicznie. Można w tej sytuacji uznać, że przedstawione wyżej odtworzenie woli historycznego prawodawcy, przemawia za uznaniem, że do znieważenia z art. 226 § 1 k.k. może dojść zarówno publicznie, jak i niepublicznie.

Nie można jednocześnie pomijać faktu, że interpretacja wywodów Trybunału Konstytucyjnego może mieć w odniesieniu do art. 226 § 1 k.k. w obecnym brzmieniu jedynie znaczenie pomocnicze. Trybunał wypowiadał się bowiem o niezgodności z Konstytucją tego przepisu w brzmieniu sprzed nowelizacji. Znowelizowana treść art. 226 § 1 k.k. nie była zatem przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Wykładnia prokonstytucyjna, na którą powołano się w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09, nie może natomiast wykraczać poza szeroko zakreślane rezultaty wykładni językowej. Gdyby sąd w procesie wykładni doszedł do wniosku, że

dany przepis narusza określone normy czy wartości konstytucyjne, to konsekwencją powinno być wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego ze stosownym pytaniem prawnym. Inaczej wykładnia prokonstytucyjna zastępowałaby kontrolę konstytucyjności ustaw, która zastrzeżona jest dla Trybunału Konstytucyjnego, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11.

Przedmiotem ochrony normy art. 226 § 1 k.k. jest z jednej strony prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych, czy szerzej autorytet państwa, z drugiej godność funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy, przy czym autorytet danej instytucji ma znaczenie pierwszoplanowe. Prawidłowe funkcjonowanie instytucji chronione jest przez zapewnienie poszanowania dla funkcjonariuszy podczas wykonywania ich obowiązków służbowych. Ze względu na rodzaj wykonywanych czynności funkcjonariusze publiczni powinni mieć zapewnioną wzmoczoną ochronę, także w odniesieniu do ich godności. Wykonywanie ich funkcji wiąże się bowiem z uczestnictwem w sytuacjach konfliktowych, w których szczególnie narażeni są na agresję lub naruszenie dóbr osobistych. Trudno znaleźć uzasadnienie dla zapewnienia tej ochrony jedynie wtedy, gdy do znieważenia dochodzi publicznie. Funkcjonariusz dokonujący czynności służbowych, który w związku z tym jest znieważany niepublicznie, np. w trakcie procesowej czynności dokonywania przeszukania mieszkania sprawcy, powinien korzystać z takiej samej ochrony, jak w trakcie wykonywania obowiązków publicznie. Uzasadnione jest natomiast pozostawienie poza zakresem ochrony art. 226 § 1 k.k. tych wszystkich wydarzeń, które mają miejsce poza czasem wykonywania obowiązków i bez związku z nimi. Wówczas funkcjonariusz ma te same możliwości prawne w razie znieważenia go, jak każdy inny obywatel, może zatem wnieść prywatny akt oskarżenia o przestępstwo z art. 216 k.k. Rozróżnienie powyższe odpowiada woli

ustawodawcy, jest zgodne z rozumowaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawionym w wyroku z dnia 11 października 2006 r. oraz znajduje uzasadnienie aksjologiczne, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11 oraz z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11. Także zatem wykładnia funkcjonalna przemawia za uznaniem, że do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego nie należy publiczność działania sprawcy.

W piśmiennictwie omawiana problematyka poruszona została bezpośrednio w komentarzu do art. 226 § 1 k.k. przez A. Barczak – Oplustil (A. Barczak – Oplustil w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 939 – 946). W komentarzu tym stwierdzono, że po zmianie treści art. 226 § 1 k.k. dokonanej nowelą z dnia 9 maja 2008 r., uznać trzeba, że ustawodawca nie ograniczył surowszej karalności tylko do sytuacji publicznego znieważenia funkcjonariusza publicznego. Oznacza to, iż także niepubliczne znieważenie funkcjonariusza publicznego jest surowiej karane, o ile tylko będzie dokonane podczas pełnienia obowiązków służbowych oraz w związku z ich pełnieniem (zob. *op. cit.*, s. 946). Kwestią powyższą zajęto się także w krytycznej glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09 (B. Stefańska, OSP z 2011 r., nr 2, s.103 – 105), w której zaprezentowano poglądy zbieżne z wyrażonymi przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11, (OSNKW 2011 r., z. 12, poz. 109), z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11, (R-OSNKW 2011, poz. 2023), oraz z dnia 10 stycznia 2012 r., II KK 215/11, (LEX nr 1108461). Brak jest bezpośredniego odniesienia się do rozważanego zagadnienia w innych komentarzach do kodeksu karnego, choć ich autorzy, dokonując wykładni art. 226 § 1 k.k. i prezentując wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stanowił podstawę nowelizacji tego przepisu nie akcentują konieczności publicznego działania sprawcy, co czynią natomiast w odniesieniu do art. 226 § 3 k.k. (zob.

M. Szwarczyk w: Kodeks karny. Komentarz, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2012, s. 582 – 583; O. Górniok, R. Zawłocki w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222-316, Warszawa 2010, s. 59; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 501; M. Kulik w: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2010, s. 474 – 475).

Reasumując stwierdzić należy, że wyniki wykładni językowej, systemowej, funkcjonalnej i historycznej wskazują na to, iż **do znamion przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego z art. 226 § 1 k.k. nie należy publiczność działania sprawcy**. Stanowisko to znajduje także akceptację w literaturze. Brak przy tym podstaw do odstąpienia od wyniku wykładni językowej. W szczególności podstawy takiej nie stanowi rezultat wykładni prokonstytucyjnej, na którą powołano się w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II KK 176/09, (OSNKW 2010, z. 7, poz. 61). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 listopada 2000 r., SK 18/99, (OTK Z.U. 2000, nr 7, poz. 258) stwierdził, że wykładnia w zgodzie z Konstytucją oznacza, iż „spośród kilku możliwych znaczeń przepisu ustalonych za pośrednictwem reguł wykładni, poszukiwany być powinien taki sens normatywny, który pozwala na uzgodnienie przepisu z Konstytucją.” Podkreśla się przy tym stanowczo, że technika wykładni w zgodzie z Konstytucją nie może prowadzić do wykładni *contra legem* (zob. L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów, komentarz, Toruń 2002, s. 171). Omówione powyżej rezultaty wykładni systemowej, funkcjonalnej i historycznej oraz treść uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., w sprawie P 3/06, (OTK-A 2006, nr 9, poz. 121) nie uprawniają do odstąpienia od wyniku wykładni językowej. Brak jednocześnie innych podstaw do odstąpienia od znaczenia literalnego art. 226 § 1 k.k. Przepis ten nie prowadzi bowiem do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć, nie pozostaje w

oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi i nie prowadzi do konsekwencji, które ze społecznego punktu widzenia są absurdalne. Brak również przesłanek do przyjęcia, że kształt art. 226 § 1 k.k. jest wynikiem błędu legislacyjnego. Takie natomiast sytuacje uważane są za upoważniające do odstępstwa od rezultatu wykładni językowej (zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2011, s. 245 – 246; L. Morawski, Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 78 - 79).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów udzielił odpowiedzi, jak w uchwale.

/tp/